**Baginiec kwietniowy**

Miejscami teren był ciężki,

ślady zwierząt i ich ścieżki.

Z góry deszczyk, śniegu płatki

a ze spodu teren gładki.

Bał się nasz przewodnik młody,

że ktoś wpadnie mu do wody.

Pnie na ścieżkach i zarośla,

nowa flora wszędzie rosła.

Humor w błocie nie ugrząznął

i naszą piętnastkę ciągnął.

Dalszy wymarsz już we wtorek,

może mniej będzie bajorek.

 Janka Jasińska